

Sygnatura akt VIII Ga 206/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce jawnej w K. oraz

M. O. i P. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 12 marca 2014r. sygnatura akt X GC 250/13.

I. oddala apelację,

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

VIII Ga 206/14

## UZASADNIENIE

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Strona apelująca- pozwani zarzucili Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie przewidywała terminu jej wykonania, to że strony przyjęły 30- dniowy termin płatności za faktury wystawione po wykonaniu usługi – jako obowiązujący pomiędzy stronami. Zarzucono także, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy przyjął, że powód nie miał wiedzy, że pozwany ma dostarczyć towar firmie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do dnia 1 lipca 2012 roku, a wskutek przekroczenia tego terminu będą naliczane pozwanemu kary umowne. W ocenie apelującego, Sąd I instancji nietrafnie ustalił, że powód nie działał celowo i świadomie na szkodę pozwanych wstrzymując się z wydaniem towaru przed dniem 2 lipca 2012 roku, mimo, że taką możliwość posiadał.

Skarżący zarzucił także Sądowi Rejonowemu naruszenie szeregu przepisów prawa materialnego to jest normy art 31 k.s.h poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że za zobowiązania spółki jawnej odpowiedzialność ponoszą także jej wspólnicy, podczas gdy o odpowiedzialności wspólników może być mowa dopiero w przypadku niespełnienia zobowiązania przez spółkę. Zarzucono także naruszenie normy art. 415 k.c oraz 361 k.c poprzez przyjęcie, że

działania powódki nie doprowadziły do wyrządzenia szkody pozwanym, nomy art. 362 k.c poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się w 100% do powstania szkody. zarzucono także naruszenie normy art. 794-804 k.c poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa spedycji, co skutkowało możliwością powódki zatrzymania towaru przewożonego dla pozwanej z powodu istniejących zaległości płatniczych z innych transakcji, oraz naruszenie normy art. 774-775, 779-793 k.c oraz art. 57 prawa przewozowego poprzez ich niezastosowanie i nieprzyjęcie, że strony w istocie łączyła umowa przewozu.

Wbrew poglądom zaprezentowanym w apelacji strony pozwanej Sąd Rejonowy rzetelnie i wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy w płaszczyźnie twierdzeń faktycznych zaprezentowanych przez strony procesu, następnie ustalił starannie i należycie stan faktyczny sprawy z zachowaniem przepisów o postępowaniu dowodowym i wyczerpująco odniósł się w pisemnych motywach wyroku do spornych kwestii. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są kategorięczne, jasne i adekwatne do treści zebranego w sprawie materiału dowodowego i z tego powodu, Sąd Okręgowy uznaje je za część uzasadnienia własnego orzeczenia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi wątpliwości dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materialnoprawna roszczenia powoda oraz zarzutów pozwanego.

W apelacji nie przedstawiono żadnego argumentu, który mógłby w konsekwencji skutkować uwzględnieniem wysłowionych w niej wniosków.

Przechodząc do rozważenia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych przez pryzmat ściśle z nimi powiązanych zarzutów wadliwej oceny materiału dowodowego, należy w pierwszym rzędzie wskazać, iż z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wynika, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W praktyce, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby na podstawie tego samego materiału dowodowego w równym stopniu można byłoby wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 LexPolonica nr 3761152; tak też H. P., Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, LewisNexis 2007. s. 370 - 373).

Zatem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). W apelacji pozwanego zabrakło takiego kompleksowego wyводу, który uzasadniałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Skarżący formułował ten zarzut odwołał się bowiem do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiadał rzeczywistości, a nie wykazał w rozumowaniu Sądu Rejonowego żadnych uchybień logicznych dyskwalifikujących dokonaną ocenę dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy przekonywująco wskazał z jakich przyczyn nie uwzględnił przywołanego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Sam fakt poniesienia przez pozwaną spółkę szkody w postaci nieotrzymania od jej kontrahenta wynagrodzenia za wykonanie usługi na skutek opóźnienia w dostawie, nie oznacza automatycznie, że za ów uszczerbek odpowiedzialność ponosi powódka. Zauważyć należy, co trafnie uwypuklił Sąd I instancji w motywach zaskarżonego wyroku, iż kwota wskazywanej przez pozwaną szkody stanowiła karę umowną wyliczoną wedle postanowień umownych łączących spółki (...) a B. Polska zaś umowa łącząca strony procesu nie przewidywała

żadnych konsekwencji w przypadku opóźnienia powódki w wykonaniu zlecenia. Strony procesu nie łączyły żadne postanowienia w tym przedmiocie. Co więcej w materiale dowodowym zaoferowanym przez strony procesu brak jest dowodu, aby stosunek prawny wykreowany przez strony procesu przewidywał wykonanie zlecenia w konkretnym terminie, czego wszak apelujący nie kwestionuje.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego podkreślić należy, że apelujący powołując się na normę art. 31 k.s.h wskazuje, że zasada odpowiedzialności subsydiarnej uniemożliwia przyjęcie, solidarności wspólników spółki jawnej.

Zgodnie z art. 31 § 1 k.s.h. - kluczowy dla określenia zasad odpowiedzialności wspólników w spółkach osobowych - wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku wspólników, w przypadku gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (subsidiarna odpowiedzialność wspólnika). Jednocześnie skarżący zdaje się nie zauważać normy art. 31 § 2 k.s.h zgodnie z którym to przepisem zasada odpowiedzialności subsydiarnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Ratio legis regulacji zawartej w art. 31 k.s.h. jest zamiar stworzenia „subsidiarnej odpowiedzialności wspólników”, modelującej solidarną odpowiedzialność wspólników, która została uregulowana w art. 22 § 2 k.s.h. Z tego też względu solidarną odpowiedzialność wspólników ujętą w art. 22 należy postrzegać przez pryzmat art. 31 k.s.h. W spółce jawnej obowiązują zasady subsydiarnej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki, przy czym odpowiedzialność ta ma charakter pełnej, abstrakcyjnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, wskazanym zaś w ustawie ograniczeniom podlega jedynie możliwość skierowania przez wierzyciela egzekucji do majątku odpowiedzialnego wspólnika. Norma art. 31 § 2 k.s.h. dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim jeszcze egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Pozwoli to na przykład na zabezpieczenie powództwa, co zwiększa szansę wierzyciela na zaspokojenie. Wyrok zapadły przeciwko wspólnikowi będzie mógł być wykonany dopiero, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna (por. T. Muliński, Tytuł egzekucyjny przeciwko spółce osobowej podstawą nadania klauzuli wykonalności przeciwko jej wspólnikom, PPH 2003, nr 6, s. 32 i n.). Na tym tle w doktrynie postawiono tezę, iż w tym przypadku mamy do czynienia z zasadą „subsidiarności egzekucji”, nie zaś odpowiedzialności (por. A. Herbet, Odpowiedzialność..., op. cit., s. 60; A.J. Witosz, Subsidiarna..., op. cit., s. 58), gdyż uprawnienia wierzyciela do pozwania wspólnika z tytułu zobowiązań spółki istnieją ciągle, podobnie jak abstrakcyjna w swej istocie odpowiedzialność wspólnika za zobowiązania spółki. Odpowiedzialność ta nie ma bowiem charakteru drugorzędowego (może być realizowana równolegle), lecz następuje jedynie skrupowanie wierzyciela w zakresie możliwości uzyskania tytułu wykonawczego przeciw wspólnikowi (ibidem), co zmusza do zastosowania wskazanej przez ustawodawcę kolejności prób zaspokojenia wierzytelności (wymóg bezskuteczności egzekucji z majątku spółki).

Tak więc za zobowiązania spółki wspólnicy ponoszą odpowiedzialność: osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną.

Niezasadnie także skarżący wywodzi, że Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że strony łączyła umowa spedycji, oraz, że strony zawarły umowę przewozu.

Treścią umowy przewozu jest zobowiązanie się przewoźnika w zakresie działalności jego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Przewoźnik zobowiązuje się zatem dokonać czynności faktycznej polegającej na przewiezieniu osób lub rzeczy z jednego miejsca na inne. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy przewozu są: oznaczenie punktów początkowego i końcowego świadczenia przewozowego, określenie wielkości wynagrodzenia należnego przewoźnikowi oraz wskazanie przedmiotu przewozu.

Istotą umowy przewozu jest przemieszczenie, czyli zmiana miejsca położenia rzeczy (bądź osób) od chwili nadania na miejsce przeznaczenia osiągnięte w chwili wykonania umowy. Właśnie ta translokacja w sposób najbardziej wyraźny odróżnia umowę omawianego typu od innych umów, w których występuje również element zmiany miejsca położenia w wykonaniu umowy. W tych umowach, gdzie przemieszczenie stanowi element dodatkowy, pomocniczy

(np. sprzedaż z dostawą do siedziby kupującego, wycieczka, umowa przeprowadzki), nie mamy do czynienia z umową przewozu.

W umowie spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem do wysłania lub odbioru przesyłki albo dokonania innych usług związanych z jej przewozem (art. 794 k.c.). Są to więc czynności pomocnicze w stosunku do przewozu rzeczy, o charakterze usług specjalistycznych. Umowa powinna zawierać oznaczenie przesyłki wraz ze sprecyzowaniem rodzaju i zakresu usługi spedycyjnej oraz oznaczenie wynagrodzenia należnego spedytorowi. Umowa niezawierająca postanowień wskazujących, że przedmiotem świadczenia spedytora jest jedno ze wskazanych wyżej świadczeń, nie może być uznana za umowę spedycji (L. Ogieńko, Umowa spedycji, s. 65). Czynności spedytora nie mają jednorodnego charakteru ale łączy je związana z przewozem funkcja, przy czym mogą to być zarówno czynności faktyczne jak i prawne. Dokonując tych czynności spedytor może występować w imieniu dającego zlecenie jak i w imieniu własnym. Ułatwiają one i usprawniają transport na etapie poprzedzającym przewóz i po jego zakończeniu. Czynności spedycyjne mogą polegać na przygotowaniu i zorganizowaniu przewozu, a do ich zakresu należą np. zważenie, załadunek towarów, dostarczenie właściwych opakowań, ubezpieczenie przesyłki, wypełnienie w imieniu zlecającego listu przewozowego, zamówienie odpowiedniego środka transportu, odbiór przesyłki i sprawdzenie jej stanu, zawiadomienie odbiorcy o nadejściu przesyłki, składowanie przesyłki nieodebranej, udział w sporządzeniu protokołu szkodowego.

Z umowy spedycji wyłączono możliwość objęcia nią zobowiązania do wykonania przewozu. Nie oznacza to oczywiście, że spedytor w ramach odrębnego zobowiązania nie może nie wykonać umowy przewozu. Zauważyć przy tym należy, że umowa spedycji może istnieć tylko o tyle, o ile istnieje stosunek podstawowy, w stosunku do którego opisywany typ umowy pełni rolę służebną, pomocniczą. Rolę podstawową i wiodącą w tym systemie należy przyznać umowie przewozu. Równocześnie przedmiot umowy spedycji ułatwia wykonanie pewnego typu usług i podnosi ich standard, wzmacniając jednocześnie nie tylko wykonanie czynności w ramach umowy przewozu, ale również bezpieczeństwo obrotu. Z samej definicji umowy spedycji wynika, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Swym zakresem obejmuje zatem większy zakres czynności niż w przypadku umowy przewozu.

W praktyce ustalenie czy w danym przypadku chodzi o umowę przewozu czy spedycji bywa trudne bowiem przewoźnik nie musi osobiście wykonywać przewozu. Może powierzyć go w całości lub w części innemu przewoźnikowi. Często faktyczne czynności przewoźnika zbliżone są do czynności wykonywanych przez spedytora, do którego obowiązków należy przede wszystkim organizacja przewozu oraz wykonanie innych czynności związanych z przewozem a nie sam przewóz. O tym jednak jaka umowa została zawarta decyduje nie rodzaj podejmowanych w ramach umowy czynności, a treść zobowiązania (tak K. Wesółowski, Komentarz do Konwencji o umowie przewozu drogowego towarów (CMR), Zielona Góra 1996). W wypadku, gdy istota zobowiązania sprowadza się do wykonania przewozu, a nie tylko jego organizacji, mamy do czynienia z umową przewozu, choćby został faktycznie wykonany przez innego przewoźnika.

Materiał dowodowy znajdujący się w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że strony procesu łączyła umowa spedycji, nie zaś umowa przewozu. Jak wynika z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy przedmiotem umowy łączącej strony było zorganizowanie przez powódkę transportu towarów z S. do K.. W ramach wykonywanych czynności powódka zobowiązała podjąć się wszystkich tych czynności w celu dostarczenia przesyłki, co obejmowało oprócz samego transportu także obsługę spedycyjną i koszty ubezpieczenia.

Skarżący niezasadnie zarzuca, że Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że pozwana sama przyczyniła się do powstałej szkody. Działania powódki sprowadzające się do zatrzymania towaru nie było bezprawne bowiem znajduje oparcie a treści art. 802 k.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanych jako bezzasadną.

Pozwani przegrali w całości postępowanie odwoławcze, jest zatem zobowiązany zwrócić powodowi stosownie do ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego pozwaną, ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września

2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm).